

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

Protokolant starszy sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w miejscowości B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.562,50 zł (piętnaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 października 2018 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.617,00 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

III. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki,

IV. zwraca pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w miejscowości B. kwoty 15.562,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 24 października 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 19 lipca 2018 r., podczas wykonywania prac ziemnych sprzętem mechanicznym, pozwany uszkodził kable światłowodowe wraz z rurociągami stanowiącymi własność powoda. Jak podniesiono, w dniu powstania szkody na miejscu zdarzenia sporządzono notatkę z wizji lokalnej, na okoliczność przedmiotowych uszkodzeń. Powód podkreślił przy tym, że zniszczony kabel naniesiony był na mapę zasadniczą i tym samym jego trasa była ogólnie znana. W dalszej kolejności podniesiono, że z tytułu przedmiotowego zdarzenia, powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę obciążeniową opiewającą na kwotę 15.562,20 zł uwzględniającą koszty: materiałów

wykorzystywanych do naprawy uszkodzonego kabla, pracy pracowników powoda podczas usuwania uszkodzeń oraz transportu. Jak wskazano, pismem z 27 listopada 2018 r., pozwany odesłał notę stwierdzając, że nie jest odpowiedzialny za szkodę. W związku z tym, powód po raz kolejny wezwał go do zapłaty, które to strona pozwana odesłała wskazując na wadliwość projektów przekazanych jej przez generalnego wykonawcę. W dalszej kolejności, powód podkreślił, iż odpowiedzialność pozwanego wynika z kodeksu cywilnego i oparta jest na zasadzie ryzyka, a zatem nie wyłącza jej ewentualna wadliwość dokumentacji projektowej.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 14 września 2020 r., sygn. akt VIII GNc 4121/20, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydziale Gospodarczym, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe w pierwszej kolejności przyznał, że 19 lipca 2018 r. doszło do uszkodzenia kabla światłowodowego należącego do powoda, przy czym miało to miejsce w trakcie realizacji inwestycji, której generalnym wykonawcą był I. P. z siedzibą w B. – B.. Wskazano, że powyżej wskazany podmiot łączyła z pozwanym umowa zgodnie z którą, (...) S.A. zobowiązany został do wykonania ścianek szczelnych, przebiegających między innymi przez Gminę S., w oparciu o projekty przekazane przez wykonawcę. Jak podniesiono, projekty technologiczne sporządzone przez pozwanego, przygotowane były właśnie na podstawie dokumentów przedłożonych przez I. P. & C. (...). W ocenie strony pozwanej, podmiot ten zobowiązany był ją poinformować o przebiegu światłowodów, czego jednakże nie uczynił, elementy te nie zostały ujawnione w przekazanych przez wykonawcę projektach. W jego ocenie winę za uszkodzenie światłowodu ponosi głównych wykonawca inwestycji, który nie poinformował go o przebiegu instalacji, ani też nie doprowadził do przekładni przed przystąpieniem do prac.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 12 grudnia 2017 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w miejscowości B. zawarł z I. P. & C. (...) umowę podwykonawczą o roboty budowlane, której przedmiot stanowiło wykonanie stałych oraz tymczasowych ścianek szczelnych dla obiektów posadowienia obiektów mostowych na sekcji 1,2 i 5, wykonanych z materiału dostarczonego przez podwykonawcę na podstawie projektów wykonawczych przekazanych przez wykonawcę oraz projektów technologicznych dostarczonych przez podwykonawcę (pozwanego).

Zgodnie z postanowieniami tego kontraktu, podwykonawca nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie lub zniszczenie urządzeń podziemnych nieujawnionych w przekazanych przez wykonawcę dokumentach lub przebiegających inaczej niż zaznaczono (art. 9 in fine).

Wykonawca był również odpowiedzialny za wykonanie przekładek instalacji podziemnych i napowietrznych (art. 10 a).

Dowód: umowa podwykonawcza o roboty budowlane – k. 59 – 89v akt, załączniki – k. 90 – 92 akt, aneks nr (...) wraz z załącznikiem – k. 93 – 95 akt, załącznik do aneksu – k. 95 akt, aneks nr (...) wraz z załącznikami – k. 96 – 102 akt.

Pozwany otrzymał od generalnego wykonawcy dokumentację i na jej podstawie, sporządził projekt realizowanych przez siebie prac.

Okoliczności bezsporne.

W dniu 19 lipca 2018 r. podczas wykonywanych na miejscu budowy prac ziemnych, pozwany, posługujący się sprzętem mechanicznym, uszkodził kable wraz z rurociągami stanowiącymi własność (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Okoliczność bezsporna a nadto **dowód:** notatka z wizji lokalnej – k. 22 – 22v akt, mapki obrazujące przebieg światłowodu – k. 24 – 25 akt.

Koszt usunięcia awarii kabli światłowodowych, zawierający koszt robocizny, materiałów oraz sprzętu opiewał na kwotę 15.582,99 zł brutto.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** kosztorys – k. 27-28

W dniu 4 września 2018 r. powód wystawił w stosunku do pozwanego notę obciążeniową nr (...) na kwotę 15.562,50 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie infrastruktury – zwrot kosztów usunięcia awarii kabla światłowodowego (...) z dn. 19.07.2018 w K. przy K. N. bud. S5. Termin zapłaty został określony na 45 dni od daty otrzymania.

Pismem z tego samego dnia powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 15.562,50 zł z tytułu zwrotu kosztów usunięcia awarii kabla światłowodowego z dnia 19 lipca 2018 r.

W odpowiedzi na powyższe pozwany wskazał, że nie podnosi odpowiedzialności za przedmiotową szkodę oraz odesłał wystawioną notę jej wystawcy.

Powód, powtórnie wezwał pozwanego oraz generalnego wykonawcę do uiszczenia kwoty 15.562,50 zł, w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od otrzymania tego pisma.

Powyżej wymienione podmioty, odmówiły jednakże spełnienia tego żądania.

Dowód: nota obciążeniowa nr (...) – k. 26 akt, kosztorys – k. 27 – 28 akt, pismo z dnia 27 listopada 2018 r. – k. 29 akt, pismo z dnia 27 listopada 2018 r. – k. 29 akt, pismo z dnia 15 stycznia 2020 r. – k. 30 akt, pismo z dnia 13 grudnia 2019 r. – k. 31 akt, pismo z dnia 07 lutego 2020 r. – k. 32 – 32v akt.

Powyższy stan faktyczny, który pomiędzy stronami nie był sporny, Sąd ustalił jednocześnie na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony które nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości.

Podkreślenia w tym miejscu wymagało to, iż jak słusznie podnosił powód, wezwanie do udziału w niniejszej sprawie ubezpieczyciela pozwanego, a więc (...) S.A. w charakterze interwenienta ubocznego było niedopuszczalne. Przedmiotowe postępowanie, toczy się bowiem w trybie uproszczonym, w którym to nie stosuje się przepisów art. 75 – 85 k.c. (art. 505⁴ § 1 k.p.c.), a zatem wniosek o którym mowa powyżej, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 8 marca 2021 r., Sąd, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka Z. W. , albowiem okoliczności na jakie miał on zostać przeprowadzony, nie były między stronami niniejszego postępowania sporne. Strona pozwana, nie kwestionowała bowiem samego faktu zaistnienia przedmiotowej szkody, a nawet jej wysokości. Zarzuty powyżej wskazanej, odnosiły się jedynie do okoliczności rzekomego przyczynienia się podmiotu trzeciego do powstałej szkody, co miało wyłączać jej odpowiedzialność z tego tytułu. W tym stanie sprawy, dopuszczenie rzezonego dowodu było zbędne i w świetle normy art. 458¹⁰ k.p.c., nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pominął również, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., zgłoszony przez strony niniejszego postępowania dowód z opinii biegłego sądowego. W przypadku tezy zakreślonej przez powoda należało wskazać, iż odnosiła się ona do zagadnień bezspornych pomiędzy stronami. W przypadku natomiast strony pozwanej należało wskazać, iż w ocenie Sądu okoliczności, które miałyby zostać za pośrednictwem przedmiotowego środka dowodowego wykazane, nie mogły prowadzić do uwolnienia się pozwanego z odpowiedzialności. Nie przeprowadzając w tym miejscu szerszego wywodu w tej kwestii, co będzie miało miejsce w dalszej części uzasadnienia, należało jedynie wskazać, iż zakreślona przez pozwanego tez nie mogła doprowadzić do wystąpienia wyłącznej winy osoby trzeciej.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do właściwych rozważań merytorycznych wskazać należało, że powód swoje roszczenie opierał na podstawie deliktowej wskazując, że pozwany, wykonując roboty budowlane w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, uszkodził należący do strony inicjującej niniejsze postępowanie światłowód. Okoliczność ta nie była przy tym między stronami sporna tak samo jak wysokość poniesionych w tym zakresie kosztów, co jednoznacznie wynikało z oświadczeń złożonych przez pełnomocnika pozwanego w toku rozprawy. Dla obrony wobec twierdzeń powoda co do ponoszenia odpowiedzialności za analizowane zdarzenie szkodowe pozwany zarzucał, że przedmiotowa instalacja nie została ujawniona na projektach przekazanych mu przez generalnego wykonawcę, a zatem jego odpowiedzialność za przedmiotową szkodę uległa wyłączeniu z uwagi na przyczynienie się do jej powstania osoby trzeciej. Strona pozwana wskazywała również, że z postanowień umownych łączących go z generalnym wykonawcą wynikało, iż nie ponosi ona odpowiedzialności za uszkodzenia urządzeń znajdujących się gruncie, na którym to wykonywane są roboty.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy oraz całokształt zgromadzonego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zarzuty podnoszone przez pozwanego, na uwzględnienie nie zasługiwały.

W pierwszej kolejności wskazania wymagało, odnosząc się do wskazywanej przez powoda podstawy zgłoszonego roszczenia, iż znajdowała ona swoje oparcie w art. 435 k.c. Zgodnie z rzezonym przepisem prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zauważenia wymagało, iż motywem wprowadzenia zaostrożonej odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody jest istotne zagrożenie, które stwarza dla otoczenia działanie takiego przedsiębiorstwa. Skoro bowiem dany podmiot prowadzi działalność stwarzającą niebezpieczeństwo dla ludzi i ich mienia (i co do zasady czerpie z niej zyski), powinien liczyć się z opartą na surowych przesłankach odpowiedzialnością za szkody, które z takiej działalności wynikły.

Podstawa odpowiedzialności jest w tym wypadku oparta na zasadzie ryzyka, a więc ma charakter rozszerzony w stosunku do odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W omawianym przypadku odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody może być uchylona tylko przez wykazanie jednej z trzech okoliczności, mianowicie, że przyczyną szkody była siła wyższa albo wyłączna wina poszkodowanego lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (tzw. przesłanki egzoneracyjne). Nie ulega więc wątpliwości zdecydowanie surowy charakter rzezonej odpowiedzialności, który jednakże uzasadniony jest niebezpieczeństwem wynikającym z prowadzeniem tego typu działalności gospodarczej.

W świetle powyższego jakiegokolwiek twierdzenia zawarte w treści sprzeciwu, a odnoszące się do braku winy pozwanego w uszkodzeniu światłowodu, należało uznać za nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zawinienie, co może w odczuciu społecznym wywoływać zdziwienie, nie jest bowiem w tym zakresie elementem odpowiedzialności i nie podlega ocenie.

W świetle zacytowanego wyżej przepisu nie ulegało natomiast wątpliwości, iż do przesłanek odpowiedzialności przewidzianej w omawianej normie prawnej należą: zaistnienie szkody, ruch przedsiębiorstwa odpowiedzialny za jej powstanie oraz związek przyczynowy pomiędzy powyższymi czynnikami. Wskazać należało, że związek ten występuje wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody a szkodą. Przedsiębiorstwem lub zakładem, o którym mowa w art. 435 k.c., jest z kolei przede wszystkim przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym (art. 55¹ k.c.). Wspomnieć również warto, że odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje także wówczas, gdy zespół środków wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie jest nastawiony na osiągnięcie zysku albo jeśli pomimo takiego

nastawienia nie przynosi spodziewanych zysków (M. Safjan (w:) Kodeks cywilny, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2018, kom. do art. 435, nb 4 i n.).

Do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w treści artykułu 435 k.c. wymagane jest również, aby przedsiębiorstwo lub zakład były wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Oznacza to, że zaostrożona odpowiedzialność jest związana nie z każdym przedsiębiorstwem lub zakładem, lecz tylko z takim, które jako całość jest napędzane za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw itp.). Użycie sił przyrody jest w dzisiejszych czasach tak powszechne, że nie sposób wskazać jakiegokolwiek przedsiębiorcy, który by z tych sił nie korzystał. Dlatego też kluczowe jest tutaj badanie, czy działalność wprawiana w ruch siłami przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza, czy tylko uboczna. Jedynie w tym pierwszym wypadku można obarczyć prowadzącego przedsiębiorstwo odpowiedzialnością z art. 435 k.c., gdyż tylko wówczas jego aktywność pociąga za sobą niebezpieczeństwo dla otoczenia będące ratio legis komentowanego przepisu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy wskazać należy, że przedsiębiorstwo pozwanej poza wszelką wątpliwością objęte było zakresem hipotezy art. 435 k.c., gdyż jego aktywność jest uzależniona od korzystania z sił przyrody. Wystąpienie szkody w postaci uszkodzenia znajdujących się w gruncie światłowodów stanowiących własność powoda również było okolicznością oczywistą i niekwestionowaną przez strony w toku procesu. Nadto zważyć należało, że pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a zaistniałą szkodą zaistniał wymagany przez dyspozycję art. 435 k.c. normalny związek przyczynowy, który na kanwie niniejszej sprawy sprowadzał się do uszkodzenia instalacji światłowodowej należącej do powoda na skutek wykonywania przez pracowników pozwanej prac budowlanych.

Jak zostało to już wyżej zasygnalizowane, pomimo swej surowości, art. 435 k.c. nie stanowi o odpowiedzialności absolutnej, lecz przewiduje również przesłanki egzoneracyjne tj. umożliwiające właścicielowi przedsiębiorstwa zwolnienie się od odpowiedzialności za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego przedsiębiorstwa. W szczególności z odpowiedzialności za szkodę prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład zwolniony jest, gdy wyniknęła ona z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada.

Przy określeniu pojęcia "osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada", należy uwzględnić dwa kryteria: że chodzi o osobę należącą do grona podmiotów, za które prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności w żadnej formie oraz że chodzi o osobę, która pozostaje poza ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu (nie jest w żadnej formie objęta działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu).

Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że to właśnie ta okoliczność stanowiła podstawę obrony strony pozwanej. Wskazywała ona bowiem, że prace wykonywane były w oparciu o dokumentację dostarczoną jej przez podmiot I. P. & C. (...), w której to należące do powoda instalacje światłowodowe, miały nie zostać ujawnione. Rozstrzygnięcia wymagało zatem, czy na gruncie rozpatrywanej sprawy doszło do zaistnienia rzeczowej przesłanki.

W tym zakresie należało w pełni podzielić prezentowaną w orzecznictwie oraz podnoszoną przez stronę powodową tezę, że wykonawca nie może zwolnić się z odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c., powołując się jedynie na okoliczność, że prawidłowo wykonał swoje obowiązki wynikające z umowy o roboty budowlane, ani wykazując, że inwestor swoje obowiązki wynikające z tej umowy wykonał wadliwie. Z tych przyczyn nie ma znaczenia, na kim ciążył obowiązek dostarczenia właściwego projektu budowlanego, jak też nie są istotne zasady dotyczące sprawdzania dokumentacji projektowej w celu wykrycia jej wad. Nawet bowiem wykonanie prac ściśle według dokumentacji technicznej dostarczonej przez inwestora nie zwalnia wykonawcy z odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c., jeżeli nie można przyjąć, iż powyższe stanowiło wyłączną przyczynę wystąpienia szkody. Przewidziana w art. 435 k.c. odpowiedzialność strony pozwanej, jako prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że jeżeli poszkodowany wykazuje, iż szkodę wyrządził ruch przedsiębiorstwa, prowadzący je ponosi odpowiedzialność nawet jeżeli nie naruszył żadnych ogólnie obowiązujących norm ani stosowanych zasad postępowania oraz działał z najwyższą starannością i ostrożnością (m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1970 r., III CZP 17/70, OSPiKA 1971, Nr 9, poz. 169 oraz wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 28 marca 1986 r., I CR 523/85, OSNCP 1987, Nr 4, poz. 65 oraz z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, nie publ.). Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 marca 1986 r. (sygn. akt I CR 523/85), stwierdził, że wykonanie robót ściśle według dokumentacji technicznej i ogólnie stosowanych w tym czasie norm nie wystarcza do wyłączenia opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności za szkodę.

W świetle powyższego, okoliczności, które miały zostać potwierdzone przez biegłego zawnioskowanego przez stronę pozwaną, a odnoszące się wyłącznie do zagadnienia wadliwości bądź niepełności dokumentacji technicznej, nie mogły stanowić przesłanki do zwolnienia (...) Spółki Akcyjnej od odpowiedzialności na gruncie omawianego przepisu.

Jak zostało to już wyżej wielokrotnie podkreślone, w przypadku omawianej przesłanki egzoneracyjnej niezbędnym jest wykazanie, iż zawinione zachowanie osoby trzeciej stanowiło wyłączną przyczynę szkody. Abstrahując od kwestii samego ruchu przedsiębiorstwa jako przyczyny szkody jak też wadliwości przekazanej dokumentacji od zleceniodawcy należało zauważyć, iż pozwany nie przedstawił ani nie zawnioskował jakiegokolwiek dowodu, który zmierzałby do wykazania, iż pomimo wyżej wymienionych przyczyn nie był on w stanie uniknąć doprowadzenia do zdarzenia szkodowego. W szczególności brak było materiału dowodowego, z którego wynikałoby, iż w żaden sposób (pomijając kwestie dokumentacji technicznej uzyskanej od podmiotu trzeciego) nie mógł uniknąć uszkodzenia światłowodów. W szczególności nie zgłoszono na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego, który mając na uwadze charakter miejsca, w którym prowadzone były prace, rodzaj instalacji w tym sposób jej uwidaczniania na zewnątrz czy metodologię prowadzonych czynności budowlanych przez pozwanego mógłby przeanalizować możliwości uprzedniego organoleptycznego stwierdzenia występowania światłowodu i tym samym uniknięcia jego przerwania. Nadto nie zostało w żaden sposób zanegowane twierdzenie zawarte w treści pozwu wskazujące, iż rzeczona instalacja powodowana była na mapę zasadniczą i tym samym jej trasa winna była być ogólnie znana. Nie przesądzając w żadnej mierze przyjęcia występowania przesłanki egzoneracyjnej w sytuacji potwierdzenia przez specjalistę w/w tez i okoliczności należało podkreślić, z pewnością dawałaby ona pełen obraz zaistniałych uwarunkowań zdarzenia. Skoro jednakże obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, Sąd nie znalazł podstaw, aby dowód z opinii biegłego sądowego na rzeczoną okoliczność przeprowadzić z urzędu, mimo, iż mogła ona mieć decydujące znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Rolą Sądu nie jest bowiem wyręczanie stron w prowadzeniu postępowania i prezentowaniu materiału dowodowego na jego poparcie. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wówczas, gdy w sprawie brak innej możliwości doprowadzenia do właściwego jej rozstrzygnięcia, jest to prawo sądu, nie zaś jego obowiązek, przy czym skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny danej sytuacji procesowej. Takową zaś, uzasadniającą skorzystanie z art. 232 zd. 2 k.p.c. nie jest reprezentowanie strony przez profesjonalnego pełnomocnika.

Podsumowując, w sytuacji gdy zaniedbania osoby trzeciej są tylko jedną z przyczyn szkody, obok ruchu przedsiębiorstwa przy jednoczesnym braku wykazania podjęcia przez wyrażającego szkodę wszystkich niezbędnych aktów staranności, prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada wobec poszkodowanego na zasadzie ryzyka co najwyżej solidarnie z osobą trzecią. Skoro w rozpoznawanej sprawie zostało ustalone, że przyczyną szkody był ruch przedsiębiorstwa pozwanej spółki, jej zarzuty dotyczące bazowania wyłącznie na dokumentacji dostarczonej przez generalnego wykonawcę, musiały zostać uznane za nieskuteczne w świetle zasad odpowiedzialności przewidzianych w art. 435 k.c. Powyższe okoliczności mogłyby co najwyżej zostać uznane tylko za jedną z przyczyn powstania szkody strony powodowej, obok ruchu pozwanego przedsiębiorstwa, a to nie zwalnia jeszcze od odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że powód wykazał, iż w niniejszym przypadku zaistniały podstawy odpowiedzialności pozwanego.

W podobny sposób należało również ocenić kwestię wysokości poniesionej szkody. Należało bowiem zauważyć, iż przy roszczeniach z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej strona domagająca się odszkodowania winna udowodnić zdarzenie wywołujące szkodę, szkodę (rozumianą jako stratę lub utracone korzyści) oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Poprzez udowodnienie szkody należy rozumieć również, a nawet przede wszystkim, udowodnienie jej wysokości.

W niniejszej sprawie, jak wynikało z treści sprzeciwu od nakazu zapłaty i jak zostało to jednoznacznie wskazane w toku rozprawy, strona pozwana nie kwestionowała wysokości szkody poniesionej przez powoda. Tym samym, pomimo wniosku złożonego w tym zakresie przez powoda, brak było konieczności przeprowadzania w tym zakresie dowodu z opinii biegłego.

Podsumowując, w ocenie Sądu powód wykazał zasadność dochodzonego w pozwie roszczenia co do zasady oraz wysokości – pozwany, wykonując czynności związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, uszkodził należący do powyżej wskazanego światłowód. Co istotne, spółka pozwana, pomimo podnoszenia a tymże zakresie zarzutów nie wykazała, aby w niniejszym przypadku zaistniały jakiegokolwiek przesłanki egzoneracyjne. Niekwestionowana w toku procesu wysokość szkody wynosiła zaś 15.562,50 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd, na podstawie art. 435 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wyroku kwotę 15.562,50, stanowiącej całość żądania pozwu.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Podkreślić należało, że roszczenie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, niezbędnym jest w związku z tym uprzednie wezwanie do jego uiszczenia. To zaś w niniejszej sprawie miało miejsce za pośrednictwem noty obciążeniowej z dnia 4 września 2018 r. z terminem płatności wyznaczonym na 45 dni. Tym samym, mając na względzie powyższe uzasadnionym było przyjęcie jako daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie dnia 24 października 2018 r., zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na uwadze treść rozstrzygnięcia jasnym było, iż powód wygrał sprawę w całości.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda na rzecz powoda kwotę 4.617 zł. Na powyższą złożyła się opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł w myśl § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W sprawie, pomimo zgłoszonych przez strony wniosków i pobrania zaliczek, nie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego. Tym samym w pkt III i IV sentencji wyroku na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2016.623 t.j.) Sąd zwrócił stronom po 1.000 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Asesor Sądowy Przemysław Kociński